



Sygn. akt IV CSK 403/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa I. S. i E. S.

przeciwko P. K., i in.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 10 kwietnia 2014 r.,

skargi kasacyjnej powódek

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 12 grudnia 2012 r.1,

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację powódek (punkt II) i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L. pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego i apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 grudnia 2012 r., oddalił apelację powódek I. S. i E. S. od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 8 lipca 2011 r., w

części w której oddalono ich powództwo główne skierowane przeciwko pozwanym P. K., A. E. Spółce Akcyjnej i A. P. Spółce Akcyjnej o zapłatę kwot po 67.000 zł.

Sąd Apelacyjny, po uzupełnieniu postępowania dowodowego, podzielił podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Jak ustalono powódki udzieliły pozwanemu P. K. pełnomocnictwa do wniesienia pozwu i reprezentowania ich w procesie cywilnym oraz do złożenia doniesienia i reprezentowania ich jako pokrzywdzonych w postępowaniu karnym przeciwko osobom trzecim. P. K. nie podjął czynności do których był obowiązany, zdaniem powódek wyrządzając w ten sposób szkodę majątkową. W dniu 12 sierpnia 2002 r. strony zawarły umowę, zatytułowaną „umowa ugody”, którą pozwany zobowiązał się do zapłaty kwot po 70.000 zł, w 60 miesięcznych ratach, poczynając od sierpnia 2002 r. Tytuł świadczenia został określony jako „odszkodowanie w związku z niedopełnieniem obowiązków zleconych przez powódki i zaniechaniem podjęcia czynności procesowych wobec Spółdzielni Mieszkaniowej „C.” Strony zastrzegły, że w razie niedotrzymania terminu zapłaty będą naliczane odsetki ustawowe w wysokości 5% miesięcznie, a wierzycielki będą mogły „wnieść sprawę do właściwych instytucji”. W wykonaniu tej umowy powódki otrzymały po 3.000 zł.

Pozwany P. K. był adwokatem, wpisanym na listę adwokatów Izby Adwokackiej w [...] od dnia 30 maja 2000 r. do dnia 29 października 2002 r. Toczyły się przeciwko niemu cztery postępowania dyscyplinarne. W dniu 3 września 2002 r. powódki wniosły skargę do Okręgowej Rady Adwokackiej, informując o niewłaściwym i nieetycznym postępowaniu adwokata P. K. przy prowadzeniu ich spraw. Postanowieniem z dnia 15 listopada 2002 r. Okręgowa Rada Adwokacka odmówiła wszczęcia dochodzenia wobec skreślenia go z listy adwokatów.

W okresie od dnia 30 sierpnia 2002 r. do dnia 9 stycznia 2003 r. pozwany leczony był na Oddziale Psychiatrycznym SPZOZ w [...], gdzie rozpoznano u niego chorobę afektywną – dwubiegunową przyjmując, że początek zaburzeń wystąpił trzy lata przed hospitalizacją. Choroba afektywna - dwubiegunowa (psychoza maniakalno - depresyjna) charakteryzuje się występowaniem stanów podwyższonego nastroju (manii lub hipomanii), obniżonego nastroju (depresji) lub stanów mieszanych. Wpływa ona istotnie na linię życia chorych w sferze

zawodowej, rodzinnej, a także w sposób istotny wiąże się z ryzykownymi zachowaniami, w tym z nadużywaniem alkoholu. Potwierdzony został fakt nadużywania przez pozwanego alkoholu.

Wobec rozbieżności opinii czterech biegłych i skutecznego zakwestionowania przez pozwaną niepełnej oceny Sądu Okręgowego w tym zakresie Sąd drugiej instancji dopuścił dowód z opinii instytutu – Kliniki Psychiatrii Szpitala Uniwersyteckiego w [...] i, w oparciu o nią, podzielił ustalenie, że P. K. w dniu 12 sierpnia 2002 r. zawierając umowę z powodkami znajdował się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli z powodu fazy aktywnej choroby afektywnej - dwubiegunowej, prawdopodobnie epizodu mieszanego, w którym wykazywał objawy depresji, jak i hipomanii lub manii. W takim stanie inne osoby, co potwierdza również statystyka błędnych diagnoz psychiatrów w odniesieniu do pacjentów ze stanem mieszanym, mogły postrzegać pozwanego jako osobę normalną. Hipomania jest postacią łagodnej manii, w której na pierwszy plan wysuwa się wielkościowość, podejmowanie pochopnych decyzji i przyjmowanie na siebie prac, którym nie jest się w stanie poddać.

Sąd stwierdził, że w braku świadomości i swobody pozwanego P. K. wskazana czynność prawna jest w całości bezwzględnie nieważna, a oparte na niej powództwo o zapłatę podlega oddaleniu. Podkreślił, że „końcowe ustalenie sądu pierwszej instancji jest w pełni prawidłowe i w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie jest możliwe zajęcie innego stanowiska w tej sprawie”.

Pozwany w okresie od dnia 1 stycznia 2001 r. do dnia 31 grudnia 2002 r. był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej adwokatów w A. P. Powódki wystąpiły do zakładu ubezpieczeń o wypłatę odszkodowania z tytułu zaniechań pozwanego w ramach wykonywanego przez zawodu adwokata, najpierw w kwocie 60.000zł, a następnie w kwocie 64.000 zł. Towarzystwo odmówiło wypłaty odszkodowań, uznając żądania za bezzasadne. W dniu 1 stycznia 2008 r. doszło do skutecznego przejęcia portfela ubezpieczeń przez A. E.

Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny apelacyjny zarzut naruszenia art. 117 § 5 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powódek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu stwierdzając, że sprawa nie jest skomplikowana w zakresie stanu

faktycznego i prawnego, a skarżące nie mogą być uznane za osoby nieporadne. Uznał, że nie doszło z tej przyczyny do pozbawienia ich możliwości obrony praw skutkującej nieważnością postępowania.

Pozwane wniosły skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji w całości. Powołując podstawę kasacyjną naruszenia przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, zarzuciły uchybienie:

- art. 378 § 1 i art. 382 w zw. z art. 233 § 1, 231, 328 § 2 i art. 382 k.p.c. poprzez zaniechanie rozpoznania całokształtu sprawy wobec przyjęcia, że jedynym źródłem odpowiedzialności pozwanego P. K. za szkodę jest umowa ugody, pominięcie, że wcześniej dopuścił się on czynu niedozwolonego polegającego na niewykonaniu zobowiązań z umowy o świadczenie usług prawnych,

- art. 378 § 1 w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. polegające na zaniechaniu rozpoznania całokształtu sprawy oraz zaniechanie uchylenia orzeczenia Sądu pierwszej instancji, mimo że nie rozpoznał on istoty sprawy co do pozwanego P. K.,

- art. 378 § 1 w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. i art. 198 § 1 k.p.c. polegające na zaniechaniu rozpoznania całokształtu sprawy oraz zaniechanie uchylenia orzeczenia Sądu pierwszej instancji, mimo że nie rozpoznał on istoty sprawy co do pozwanych A. E. Spółki Akcyjnej i A. P. Spółki Akcyjnej,

- art. 378 § 1 w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. i art. 117 § 5 k.p.c. polegające na dokonaniu przez Sąd Apelacyjny wadliwej oceny skutków odmowy przyznania powódkom pełnomocnika z urzędu mimo ich nieporadności i braku dostatecznego rozeznania co do dokonywanych czynności procesowych, czego przejawem były trudności we wskazywaniu podstaw żądania i nie przeprowadzenie dostatecznego postępowania dowodowego,

- art. 378 § 1 w zw. z art. 5 i art. 212 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu) polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Apelacyjny w granicach apelacji oceny braku pouczenia powódek działających bez pełnomocnika o skutkach prawnych wskazywania podstawy żądania, o odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń i zaniechania pouczenia powódek o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez nie faktów.

Pozwany A. E. (poprzednio: A. E. Spółka Akcyjna) wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył:

Nie można odmówić trafności części zarzutów wskazanych w powołanej podstawie skargi kasacyjnej.

Po pierwsze, wskazać należy, że przedmiotem procesu jest zespół zdarzeń i faktów, który ma potwierdzić prawdziwość twierdzeń powoda oraz rzeczywiste istnienie prawa lub stosunku prawnego, którego dotyczy żądanie pozwu. Przedmiot procesu określa w zasadzie akt wiedzy i akt woli powoda, wyrażony w skonkretyzowanym żądaniu pozwu. O tym, czy stosunki prawne znajdują obiektywne potwierdzenie decyduje dopiero merytoryczne rozstrzygnięcie procesu.

Podstawa sporu wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego zakreślona była szeroko. Obejmowała ona twierdzenie powódek o wyrządzeniu szkody przez działania i zaniechania pozwanego przy wykonywaniu umowy o świadczenie usług prawnych, w tym mających charakter czynu niedozwolonego, o uznaniu przez niego zasady swojej odpowiedzialności i o umownym, warunkowym ograniczeniu granic odszkodowania w następstwie zawarcia ugody. Oczywistym jest, że zawarcie ugody nie mającej charakteru nowacyjnego, dopóki nie zostanie wykonana w całości, modyfikuje treść praw i obowiązków stron, ale nie umarza zobowiązania leżącego u jej podstaw (art. 506 k.c.). Tym samym nadal istnieje źródło stosunku zobowiązaniowego, a przed opartym na nim roszczeniem obejmującym świadczenie w wyższym rozmiarze, jak przyjęty w ugodzie, strona może bronić się zarzutem powagi rzeczy ugodzonej. Stosunek prawny istniejący między stronami jest podstawą żądania świadczenia, a ograniczenie jego wysokości do kwot wskazanych w ugodzie oznacza jedynie potwierdzenie związania jej treścią.

Po drugie – podstawa faktyczna sporu wskazana w pozwie wyznacza zakres rozpoznania sądu, który powinien rozstrzygnąć o wszystkich roszczeniach wynikających z przytoczonych przez powoda okoliczności faktycznych (art. 321 § 1 k.p.c.). Nie może być ona traktowana formalistycznie przy zaniechaniu oceny możliwości realizacji celu procesu, jakim jest udzielenie ochrony prawnej stronie,

która wykaże istniejące ku temu podstawy, oraz następstw procesowych wyrażających się w tym, że oddalenie powództwa powoduje powstanie między stronami stanu powagi rzeczy osądzonej uniemożliwiającej kierowanie dalszych roszczeń. Uprawnieniem procesowym powoda jest wprowadzenie ograniczenia, także oświadczeniem złożonym w trakcie postępowania, podstawy faktycznej i prawnej powództwa, ale czynności podjęte w tym przedmiocie nie mogą budzić wątpliwości, a ich następstwa muszą być mu znane. Jeżeli Sąd, w związku z oświadczeniem powódek o dochodzeniu roszczeń „na podstawie umowy”, rozumiejąc je jako „tylko na podstawie ugody”, uznał się za związany jego treścią, to powinien wyjaśnić rzeczywiste znaczenie, w szczególności czy oznaczało to ograniczenie żądania do wysokości oznaczonej w niej kwoty świadczenia, czy ograniczenie powództwa polegające na rezygnacji z roszczeń wynikających z umowy o świadczenie usług prawnych i z czynu niedozwolonego. Instrumentarium procesowym umożliwiającym podjęcie przez sąd właściwych czynności były w tym wypadku art. 5 k.p.c., umożliwiający udzielanie stronom, nie zastępowanym w procesie przez profesjonalnego pełnomocnika, niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych i art. 212 § 1 i 2 k.p.c. wyznaczający granice aktywności sądu w zakresie ustalania okoliczności spornych i udzielania stronom pouczeń. Trafnie zatem skarga kasacyjna zarzuca ich naruszenie.

Nie można także odmówić zasadności podstawie kasacyjnej w zakresie wskazującym na uchybienie treści art. 378 § 1 w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. i art. 117 § 5 k.p.c., polegającego na dokonaniu przez Sąd Apelacyjny wadliwej oceny skutków odmowy przyznania powódkom pełnomocnika z urzędu, wobec ich nieporadności i braku dostatecznego rozeznania co do dokonywanych czynności procesowych, czego przejawem były trudności we wskazywaniu podstaw żądania i zamienne oznaczenie tytułu dochodzonej wierzytelności (odszkodowanie, zadośćuczynienie). W rozpoznawanej sprawie doszło do naruszenia naczelnych zasad procesu cywilnego (lojalności procesowej i tzw. równej broni), gdyż po stronie pozwanej występowało dwóch kwalifikowanych prawników, powódki działały samodzielnie, a treść ich oświadczeń oraz podejmowanych czynności budziła uzasadnione wątpliwości co do rzeczywistego znaczenia. Zaniechanie działań, do których Sąd był zobowiązany, należy ponadto ocenić jako rażące, jeżeli zważyć na,

podniesione w skardze kasacyjnej, bliskie relacje rodzinne pozwanego P. K. z sędziami sądów odwoławczych okręgu [...].

Trafnie wskazuje ponadto skarga, że sąd całkowicie zaniechał wyjaśnienia sprawy w zakresie odnoszącym się do odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń (oraz jego następców prawnych), z którym pozwanego P. K. wiązała umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Uchybienia te miały bezpośredni wpływ na wynik sprawy, gdyż ukształtowały treść rozstrzygnięcia. Uzasadnione podstawy kasacyjne powodują zatem konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.), z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.).